

# DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK, Rynek Kościuszki Nr 1, telefon 63.

PRENUMERATA: bez odn. mies. 42.000 mk. z odn. — 45.000. CENY OGŁOSZEN: za 1 wiersz milimetry, lub jego miejsce na 4 - ej stronie 2000 marek. W tekście 3000 marek. Ogłosz. zagranicę, linii okretowej 100% drożej. Cyfrowe i bilanse o 50 procent drożej. Drobne ogłosz. (petit za wyraz 1500 marek. Ogłoszenia w numerach świątecznych o 25 proc. drożej. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie.

## Złotcem zasypani lańdra drożyny Czy Sejm tego nie wie?

Potok drożyny wzbiera w całej Polsce coraz większy. Każdy dzień, każda nieomal godzina przynosi nam trwożne wiadomości o rozszalałym paskarstwie.

Chleb, tłuszcz, nabiał, mięso, jaja, wędliny, mąka, towary kolonijne, odzież, bielizna, kołce, węgiel, gaz, światło — droższe z taką szybkością, że różnica pomiędzy obecnym a niektórymi miesiącami staje się wprost przepaścią.

Nasze pensje i zarobki nie starczą na chleb powszedni. Urzędnicy, robotnicy, inteligencja, cała ludność niezamożna miast — przymiera już głodem.

## Amnestja weszła w życie

Ostatni (71) numer „Dziennika Ustaw” z dn. 24 lipca (dzis rozszlany) ogłasza ustawę „w przedmiocie amnestji z powodu urniania granic Rzeczypospolitej”.

Amnestja weszła w życie z dniem jej ogłoszenia.

## MASZYNA DO OBNIŻANIA CEN



Tę maszynę: lepiej nie wymarzyć patentowany sposób na paskarzy. Miejsce odkryte pokaże nam snadnie, gdzie bić ich trzeba — to wnet cena spadnie.

## Panie ministrze skarbu! Jak długo będą rozlegać się jeszcze skargi posiadaczy złotych

Szanowny P. Redaktorze! W dniu 21 b. m. wpłaciłem na rachunek złotowy P. K. O. dwa miliony marek, t. j. 100 złotych po 20.000. W 2 dni potem p. minister skarbu obniżył kurs do 17000, jakkolwiek pochód drożyny nie ustawał ani na chwilę.

Skutkiem takiego zarządzenia straciłem 300 tysięcy. Następnie wyjechałem na urlop i otrzymałem w przeciągu

3 tygodni swoje złote po 17.000 marek. Drożyna w tym czasie wzrosła o jakieś minimum 50% czyli z 1.700.000 wywindykowałem faktycznie jakieś 1.150.000 w porównaniu ze złożeniem 2 milionami marek.

Prosty ten rachunek wykazuje, że na zaufaniu do złotego można w przeciągu miesiąca stracić około 40%. Z poważaniem

W. M.

## Pójdźcie o działki, pójdźcie wszystkie razem

Za miasto, pod słup, na wzgórek

Urzednicy państwowi u ministra skarbu  
p. Lindego

(Od warszawskiego korespondenta)

Wczoraj delegacja pracowników państwowych zgłosiła się do kanclerza skarbu celem przedstawienia szeregu poprawek do projektowanej ustawy uposażeniowej.

Pan Linde przyjął delegację, ale nie jej konkretnego nie po-

wiedział. Rozumiemy, że nie mógł. Dzisiaj za ministra rozstrzyga większość rządząca. Urzednicy słyszą więc ciągle: bądźcie grzeczni! Ładną będziemy mieli administrację.

## Nagrody za wykrycie waluciarzy

Z dniem dzisiejszym weszło w życie rozporządzenie p. ministra skarbu o nagrodach za wykrycie przekroczeń rozpoznawczych, dotyczących obrotu walutami i dewizami.

W myśl tego rozporządzenia wszystkie osoby, które się przyczyniły do wykrycia wykroczeń walutowych lub ujęcia sprawców będą otrzymywały nagrody pieniężne. Nagrody powyższe będą przyznawane przez ministra skarbu po zapadnięciu skazującego wyroku sądowego.

Wysokość nagrody zależy od stopnia zasługi danej osoby według następującej skali:

- 1) Za zatrzymanie sprawcy z walutami — od 40 do 70 procent wartości walut i orzeczonej przez sąd grzywny;
  - 2) w razie przytrzymania tylko walut 30—60%;
  - 3) w razie ujęcia samego tylko sprawcy od 30—60% orzeczonej przez sąd grzywny.
- W wypadkach szczególnej wagi minister skarbu ma prawo przyznawać zaliczki ponad przewidzianą normę i przed zapadnięciem wyroku sądowego. Prawo do nagrody posiadają zarówno funkcjonariusze policji, urzednicy skarbowi, jak i osoby prywatne.

## GIEŁDA

WARSZAWSKA

New-York 137.000.  
Paryż 8100.  
Praga 4070.  
Szwajcaria 24300.  
Wiedeń 192.  
Włochy 5950.

Dol. St. Zjednoczonych 136.000.  
Korony czesko-słowackie 4030.  
Marki niemieckie 0,24.  
Belgia 6700.  
Berlin 0,25.  
Gdańsk 0,25.  
Londyn 62500.

## I wielki książe Cyryl idzie do sowieckiej Kanossy

HELSINGFORS, 24. 7. — Moskiewski korespondent „Dziennika „Italehti” dowiaduje się z bardzo poważnego źródła, jakoby b. wielki książe Cyryl rozpoczął drogę pośrednią pertraktacji z rządem sowieckim w sprawie powrotu do Rosji.

## Ty mnie uderzasz w... Kurdystan, a ja ci dam w...

MOSKWA, 24. 7. — Zastępca Krasina w Londynie nadesłał depesze, w której zawiadamia, że rząd Wielkiej Brytanji zamierza w najbliższym czasie założyć energiczny protest przeciwko niewykonywaniu przez rząd sowiecki swoich zobowiązań co do zaprzestania propagandy na terenie wpływów Anglii na Bliskim Wschodzie, mianowicie w Kurdystanie.

## Atelzm — monopol państwowym Sownarkom sam chce wojować z Panem Bogiem

MOSKWA, 24. 7. — Został wydany dekret, zabraniający prowadzenia antyreliijnej propagandy w szerokich masach i wyadny dekret, zabraniający szczególnie na wsi wśród włościanstwa.

## Opór bierny nad Ruhą omdlał Węgle nie dopię, ruch transportu i pasażerów odżył

PARYŻ, 25. 7. — PAT. — Minister Letourneur po przybyciu złożył sprawozdanie Radzie ministrów o swej podróży inspekcyjnej po zagłębiu Ruhry. Ilość dobowanego węgla i koksu zadawała całkowicie potrzeby Francji i Belgji, zaś sprawa trudności transportu istniejąca dotychczas obecnie upadła, gdyż zarówno na kole-

## Gdy nie chcą — nie złączą Zamachowca Ehrhardta nie ma, ale jest plan jego ucieczki

DESSAU, 25. 7. Aresztowano plan ucieczki Ehrhardta oraz spłs osób, w tajemniczych, w rzech znaleziono szczegółowy organizację ucieczki.

## Sprawa por. Radomskiego

„Oficer ma zawsze prawo do reagowania,  
gdy chodzi o honor armji, o honor wojska  
Chodzi tylko o formę”  
mówił prokurator wojskowy

(Od warszawskiego korespondenta)

prawie kijowskiej, przełożył frazes:

courir les aventures

przez szukać awantur, jest to albo dowód nieznanomości języka francuskiego, albo zła wola. Gdyż słowo to oznacza: przedsięwzięcie.

Posel Stroński natychmiast replikuje:

— Słowo awantura oznacza przygodę w znaczeniu nijemnym. Mogę to z całą stanowczością stwierdzić, gdyż zajmuję się tem zawodowo...

Głos z sali: Czy awanturami Skoro skończono już czytanie artykułów „Rzeczypospolitej” zabiera jeszcze raz głos poseł Stroński, w sprawie całosci przeczytanych artykułów i uzi pełnia w dalszym ciągu swoje polemiczne wywody. Stwierdza, że w innych pismach, jak np. w „Kurjerze Porannym” panował ton znacznie gorszy. Również podkreśla, że wyrażenia, których używał p. Pilsudski

przerastały swoją ostryością wszystko, co napisała „Rzeczpospolita”.

W dalszym ciągu rozprawę wywołuje się następująca rozmowa pomiędzy prokuratorem a oskarżonym:

Prokurator: Kiedy w pańskiej psychice zrodził się pomysł zareagowania w taki sposób na artykuły posła Strońskiego?

Oskarżony: W momencie bicia.

Prokurator: Co było bezpośrednim impulsem do czynu?

Oskarżony: Ta kropka, która dopełniła miary mojego oburzenia, — była następująca zmianka, którą wypowiedział pos. Stroński o marszałku podczas swego procesu w ostatnim słowie:

To on chodzi dalej swobodny po świecie, a ta tu stołe oskarżony?

Dowiedziałem się o tem w pierwszych dniach czerwca, reagować jednak jeszcze nie miałem zamiaru. Kiedy znalazłem się w Sejmie, zobaczyłem p. redaktora Strońskiego w charakterze posła, należącego do wpływowego stronnictwa i posiadającego wskutek tego decydujący wpływ na losy państwa. I wtedy pomyślałem: oto p. Stroński po czteroletniej kampanji oszczerstw

dorobił się mandatu poselskiego.

a mój ukochany komendant po czteroletnich trudach i wygranej wojnie

musiał ustąpić.

Wtedy mój nastrój doszedł do punktu kulminacyjnego. W tym stanie psychicznego przyśmusu widok posła Strońskiego spowodował w przeciągu ćwierć sekundy reakcję. Podszedłem, powiedziałem i uderzyłem.

Skoro nikt ze stron nowych wniosków nie zgłosił, przewodniczący ogłosił postępowanie dowodowe za ukończone i odroził rozprawę do dnia następnego.

—:—

W drugim dniu rozprawy sala wypełniona po brzegi. Przeważają oficerowie czynni w mundurach i zdembilizowani po cywilnemu.

Nie brak i ulci niekniel

z kwiatami, dla oskarżonego. Początek rozprawy o godz. 10 min. 30 z obfitym opóźnieniem, właściwym wszystkim naszym urzędom. Posła Strońskiego namawia niema.

## MOWA PROKURATORA.

Zabiera głos prokurator Grodzicki, który stwierdza, że jest to tego rodzaju sprawa, w której wystarczający właściwie krótko

poprzeć tylko oskarżenie,

Mamy tu jednak także do czynienia z przestępstwem, które dostało się do władz państwowych przez sąd honorowy. Sprawa ta ma szerokie tło społeczne i polityczne. Powodem działania oskarżonego i jego atak na posła Strońskiego nie był skądś animozji osobistych. Musimy się oprzeć na tem, co mówi por. Radomski i motywy jego poddać pewnej analizie. Przedewszystkiem pobudka do działania była

aczade gawra...

co powstało skutkiem własnych przekonań, przemyśleń i odczuć w chwili czytania całego szeregu artykułów posła Strońskiego. Zeznania wszystkich świadków dowodzą nam, że tego rodzaju krytyka mogła powstać u wielu oficerów. Mając tę pobudkę czynu na względzie musimy się zastanowić, czy por. Radomski był uprawniony do takiego sposobu reagowania. Oficer

ma zawsze prawo do reagowania

wtedy, gdy chodzi o honor armji i wojska.

Chodzi tylko o formę. Czyn por. Radomskiego nie może być usprawiedliwiony ani bezsporną ciężką obrazą, ani stanem niepożyczalności psychicznej. Por. Radomski jako oficer powinien był wiedzieć co miał uczynić, skoro czuł się dotknięty. Oskarżony dał się porwać chwilowemu odruchowi uczuciowemu.

Afekt jego był świadomy i trwał w nim przez czas długi. Oskarżony oświadczył, że właśnie taki sposób wydaje mu się sprawiedliwy. Czyn por. Radomskiego musimy jak najsurowiej potępić. Człowiek, noszący mundur oficera, który poza godnością osobistą reprezentuje także i

godność państwową, nie może być

usprawiedliwiony.

Por. Radomski dowiódł szaloności nierozwagi, dowiódł, że zapuszcza się w rozumowania, dalekie od życia normalnego. Pod względem dżentelmeńskim i pod względem wojskowym forma, która obrał por. Radomski zawsze jest karalna.

Z tych wszystkich względów prokurator prosi o jak najsurowszy wyrok kary, gdyż wyrok ten przy wszystkich okolicznościach obciążających musi również spełnić

rolę pedagogiczną.

I dowieść, że tego rodzaju forma reakcji jest bezwzględnie niedopuszczalna.

(Dalszy ciąg nastąpi).



# BURZA W SEJMIE

**Kwawe zażścia w ośrodkach przemysłowych  
były wczoraj przedmiotem  
gorących rozpraw**

**Na jedno zgodzili się jednak wszyscy: krew robotnicza  
obciąża czarne sumienia fabrykantów**

(Od warszawskiego korespondenta)

Mowa ministra spraw wewnętrznych Kiernika wywołała wczoraj w Sejmie burzę i spowodowała półgodzinną przerwę w obradach. Minister Kiernik użył zwrotu, jakoby komuniści i żywiły wywrotowe wzięły w ręce manifestacje robotników w Łodzi i Częstochowie. Stronnictwa robotnicze P. P. S. i N. P. R. zawrzały na tę obelgę gniewem, rozległa się salwa pulpitów i wrzawa tak przeraźliwa, iż marszałek Rataj, nie mogąc opanować w sposób inny burzenia, zawiesił posiedzenie. Socjaliści skwitowali to zarządzeniem odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru”.

Obrady nad nagłosem wniosku P. P. S. w sprawie „katowania strajkujących robotników w Łodzi, Częstochowie i Białymostku przez organa policji państwowej” oraz w sprawie „nieprawego postępowania władz administracyjnych”, rozpoczęły się późną godziną. Nagłosem uzasadniał p. Szczepkowski (P. P. S.), który stwierdził, że w związku ze strajkami ekonomicznymi i wólkenniczym w Częstochowie, Łodzi i Białymostku policja dokonała masakry: **dużo robotników rannych, a są i zabici.**

Wniosek P. P. S. domaga się niezwłocznego śledztwa oraz pociągnięcia winnych do surowej odpowiedzialności, dalej uznawania okoliczności głównego komendanta policji, zakazującego strzelania na postrach. Dalej wniosek domaga się odszkodowań dla rannych i dla rodzin zabitych, a wreszcie żąda się, aby polecenie policji zachowanie ścisłej bezstronności w zatargach ekonomicznych. Wnioskodawcy domagają się przedłożenia Sejmowi w ciągu 4 tygodni sprawozdania. Wchodził na trybunał minister spraw wewnętrznych p. Kiernik.

(Głosy na lewicy: Czerwony minister! Ha! ha! — Pos. Pużak: Morderca! Marszałek: Przywołuję posła Pużaka do porządku, tak samo posła Piotrowskiego, który ustawicznie przerywał).

Minister Kiernik przedstawia przebieg zajęć według urzędowych sprawozdań (Wrzawa). — Związki zawodowe strajki, dotychczasowe zaufanie mas. (Głosy krzyki na lewicy: Ha! ha! i długotrwała wrzawa). Komuniści usiłowali nadeść

strajkowi charakter polityczny w myśl swoich idei.

Wylonili się komitety delegatów fabrycznych, które usiłowały ująć w swoje ręce kierownictwo strajku. Komuniści i żywiły wywrotowe postawę wzięły te manifestacje w swoje ręce. (Po tych słowach zerwała się wspomniana na wstępie wrzawa na lewicy i bicie pulpitów, które spowodowało przerwę posiedzenia).

Po przerwie minister Kiernik zaznaczył, że przedstawiając powyższe fakty, opierał się na materiale, dostarczonym mu przez władzę podległą. Gdyby śledztwo sądowe wykazało, że stan rzeczy był inny, to w komisji sprawa ta może znaleźć uzupełnienie co do pewnych szczegółów. Dlatego wyraża nie niezadowolona część Wysockiej Izby wyprzedzałoby wykładki i byłoby nieuzasadnione, gdyż rząd ma zamiar zdać szczegółowe sprawozdanie.

Rząd nigdy nie popierał przez myślowców ze szkoda robotników, a minister spraw wewnętrznych nie wydał żadnych zarządzeń, któreby się przeciwstawiały dążeniom ekonomicznej klasy robotniczej, a były na korzyść przedsiębiorców. Zarządzenia zmierzają tylko do utrzymania porządku publicznego. Rząd zajął nawet przychylnie stanowisko wobec postulatów robotników przez poddanie rewizji zasad, na podstawie których komisja cennikowa obliczała drożyznę.

Pan Królikowski krzyczy.

P. Królikowski (z łóży senatorskiej): Precz z mordercą robotników! (Wielka wrzawa na prawicy. Głosy: Precz z nim! Wyrzucić bolszewika!)

Marszałek: Posła Królikowskiego przywołuję do porządku z zapisaniem do protokołu. (Głosy na prawicy: Mało wyrzucić go!) Stosuję się do regulaminu, a nie do życzeń stronnictw.

P. Gdys (Chrześc. dem.): Klub mój głosować będzie za nagłosem. Stwierdzamy, że odpowiedzialność za przelew krwi ponoszą przede wszystkim przemysłowcy przez egoistyczne swoje stanowisko i brak zrozumienia dla potrzeb robotników, przez nieodtrzymywanie umów i niewypłacanie dodatków, przyznanych przez komisję statystyczną. Stwierdzam jednak z przykrością również i nieostrożność tych, którzy podczas zde-

nerwowania robotników zwoływali mityngi, wiedząc, że im na karku wisi komunizm.

Niewinnych robotników wciągnęto w okosy, a ta krew robotnicza i policji polskiej była rozlana przez waszą nieostrożność i wy za to odpowiadacie. (Brawa na prawicy).

Marszałek donosi, że wpłynął wniosek p. Michałaka o otwarcie dyskusji nad oświadczeniem ministra.

P. Rudziński: Dyskusja powinna być otwarta, choćby żądało tego tylko kilku posłów, a nawet jeden.

Marszałek: Nie przy rozprawie nad nagłosem wniosku.

Wniosek p. Michałaka odrzucono 191 głosami przeciw 138. Nagłosem wniosku przyjęto jedno myślenie i sprawę odesłano do komisji administracyjnej.

Miedzy innymi wpłynął wniosek „Wyzwolenia”. P. P. S. i innych klubów lewicowych w sprawie ostatnich wypadków w polityce zagranicznej. Nagłosem wniosku omawiana będzie na posiedzeniu dzisiejszym.

Przed tem zajęciem Izba przyjęła w trzecim czytaniu projekt ustawy, upoważniającej zarządy gmin do zajmowania lokali szkolnych na cele powszechnego nauczania, oraz załatwiony przez Senat projekt ustawy o użytkownikach rolnych.

Posiedzenie zakończyło się o godz. 9½ wiecz.

## Straszna prawda

**Wiele zarobiły banki, fabrykanci i kupcy na skarbie polskim w czerwcu r. b.?**

**Rocznie traci skarb. miljardy  
A z nimi rzesze pracujące**

Ogłoszony stan rachunków Polsk. Krajow. Kasy Pożyczkow. wykazuje, że na 30 czerwca r. b. P. K. K. P. zyskała w eksportie na sumę około 630 miliardów marek.

Ładna suma. Gdyby weksle, znajdujące się w portfelu P. K. K. P. były, w najlepszym razie, nieleżne, to ponieważ w końcu maja i na początku czerwca dolar kosztował około 50.000 mk. — to P. K. K. P. rozpozyczyła około 12.500 miliardów, gdyż taką wartość przedstawiały owe 630.000.000 miliardów marek.

Gdy weksle zostaną w lipcu wykupione i suma 630 miliardów wpłynie do Kasy państwa, to już będzie ona tylko równą wartością 5.500.000 dolarów.

Państwo straciło w ciągu miesiąca około 7 milionów dolarów.

a znajdują się one w kasach banków fabrykantów i kupców.

I tak jest co miesiąc.

Jak Polska jest bogata, jeżeli taką gospodarkę finansową wytrzymuje 4 lata.

Ale dalszych 4 lat takich nie wytrzyma skarb, który podatków nie bierze i rozdać miliony dolarów. Jest to droga ku anarchii.

Przykład poniżej jeszcze lepiej zilustruje straty, jakie ponosi skarb państwa.

## Niebezpieczeństwo upałów

Większa część posłów twierdzi, że projekty finansowe, rozpatrywane przez Sejm, są niewątpliwie pilne, ale doświadczenie lat ubiegłych wskazuje na niebezpieczeństwo obrad pod

## P. Prezydent jedzie do Zakopanego

P. prezydent Rzeczypospolitej samierza wyjechać w pierwszych dniach sierpnia do Zakopanego, gdzie oficjalnie zabawi tylko jeden dzień. Dalszy pobyt nosić będzie charakter prywatny.

## Pan Witos żąda jaknajszybszego zlikwidowania strajku metalowców

Pan prezes Witos wyraził życzenie, aby minister Darowski już od samego wpływu celem jednak przedsięwzięcia zlikwidowania strajku metalowców w drodze obopólnego porozumienia się przemysłowców z organizacjami przemysłowców, podkreślając, że według opinii rządu należy jak najszybciej zwołać wspólne posiedzenie strajk zainteresowanych dla omówienia pod jakimi warunkami strajk może być zlikwidowany.

## „Gazeta 2 grosze” pod sądem

Za ogłoszenie w Nr. 200 z dnia 24 lipca 1923 r. czasopisma „Gazeta Poranna 2 grosze” w rubryce „ofiar” składki na pomnik dla Elżbiety Niewiadomskiej oraz pracowników malarstwa imienia E. Niewiadomskiej, komisariat Rządu na m. Warszawie pociągnął do odpowiedzialności karnej redaktora wyżej wymienionego czasopisma.

## Traktat pokójowy z Turcją podpisany

LOZANNA, 24.7. (PAT). Dziś popołudniu odbyła się uroczystość podpisania traktatu pokojowego. Składanie podpisów rozpoczęło się o godz. 3. ej min. 15 i trwało 45 minut. Pierwszy zożył podpisać Ismet Pasza. Posiedzenie zakończyło się o g. 4. ej min. 15.

## ŻYCIE PRACOWNICZE

### Protest centralnego komitetu pracowników państwowych

Na ręce marszałka Sejmu C. Kom. pr. państwowych, wystosował protest, który podaje w straszeniu: Centralny komitet pracowników państwowych w dniu 24 organizacyj zawodowych pracowników państwowych, reprezentujących cały ogół pracowników państwowych, uważa za swój obowiązek założyć urzędowy protest przeciwko zlekceważeniu spraw pracowników państwowych przez wielomocną podkomisję i komisję budżetowej Sejmu.

W tym momencie wobec krzywdzonego pracowników państwowych podkomisję i komisję budżetowej pracowników państwowych, wobec obawy, że nowa ustawa nie poprawi położenia ogółu świata pracowników państwowych, wobec krzywdzonego a słusznego rozbrajania mas pracujących, wobec tego coraz częściej, stającej się nie do zniesienia nędzy materialnej. Centralny komitet pracowników państwowych zwraca się do plenium Sejmu o podjęciu uchwały skierowanej do pracowników państwowych.

Równocześnie C. K. P. P. uważa za swój obowiązek złożyć wniosek o umiarkowanie tej części podkomisji i komisji budżetowej, która w nadzwyczajnym sposobie brzośli interesów pracowników państwowych.

### Związek zawodowy pracowników krawieckich

Związek zawodowy pracowników krawieckich prosi o zaszczepienie na 1. lipca obowiązujące następujące tabele płacy: I kategoria pracowników: tygodniowo: 643.800. II kategoria: dziennie mk. 85.840, tygodniowo: 515.000. III kategoria: dziennie mk. 68.670, tygodniowo: 412.000.

Ze strajku metalowców. Wczoraj według zapowiedzi m. o. i. o. społecznej, odbyła się wspólna konferencja związków przemysłowców metalowych ze związkami rob. przem. metalowego. Konferencja nie wydała pozytywnych rezultatów.

### P. minister Darowski o sytuacji strajkowej

P. minister Darowski udzielił następujących informacji co do obecnej sytuacji strajkowej w przemyśle włókienniczym:

Po zlikwidowaniu strajku w okręgu łódzkim i białostockim pozostałe jeszcze do załatwienia strajki na Śląsku cieszyńskim, gdzie rząd już rozpoczął akcję w celu doprowadzenia do porozumienia.

W ten sposób zlikwidowany zostanie strajk w całym przemyśle włókienniczym Rzeczypospolitej.

Co się tyczy lokalnego zatargu w Żyrardowie — to w tej sprawie rozpoczęte już są kroki, mające na celu rychłe załatwienie zatargu.

## P. komisarz do walki z drożyzną przyjeżdża

**Ale czy drożyzna przed nim ucieknie?**

Jak się dowiadujemy, nominacja p. Bajdy na stanowisko nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną, została już podpisana.

P. Bajda w najbliższych dniach przyjeżdża do Warszawy i niezwłocznie objąć ma urzędowanie.

## Dobra nauczka za gdańskie szykany

W czwartek to jest 26-go b. m. p. minister pracy Darowski i dyrektor urzędu emigracyjnego, Gawroński udają się do Wejherowa celem dokonania o twarcia polskiego obozu emigracyjnego.

Obóz ten, obliczony na 1.500 osób, będzie służył dla ruchu emigracyjnego z Polski do Polski z pominięciem obozów gdańskich, gdzie emigranci polscy doznali szereg szykan ze strony władz gdańskich.

## Ci, którzy nie uznali zbrodni rozbiorów Polski, są teraz naszymi przyjaciółmi

Podpisany wczoraj traktat przyjaźni między Polską i Turcją zawiera kilka artykułów, ustalających stan nienaruszonego pokoju, szczerzej, wieczystej przyjaźni, oraz omawiających nawiązanie stosunków dyplomatycznych i przywilejów przedstawicielstw.

Konwencja handlowa przewidyje między innymi wzajemną wolność handlu i żeglugi, zapewnia klauzule największego u-

przywilejowania w zakresie tranzytu, wreszcie omawia warunki ruchu towarowego i osobowego na kolejach.

Konwencja w sprawie osiedlenia zapewnia obywatelom obu stron swobodę osiedlenia się i ruchu.

Ponadto obie konwencje zawierają szereg postanowień rozstrzygających szczegółowo wyżej wymienione punkty.

## Polsce grozi niebezpieczeństwo od Wschodu

**Premier Albjonu Baldwin naprawia błąd Lloyd George'a**

LONDYN, 24. 7. — (Tel. wł. spóźniony). — Podczas dyskusji w Izbie gmin nad ogólnym rozbrojeniem zabrał głos prezydent Baldwin i oświadczył: „Byłoby beznadziejne oczekiwać jakiejś określonej i przychylniej dla sprawy rozbrojenia decyzji ze strony Francji przed

otrzymaniem przez nią sum odszkodowawczych, tak samo ze strony Polski.

zanim kraj ten uczuje się w mocnym i bezpiecznym posiadaniu swych

granic wschodnich, którym zagraża ciągle jeszcze jej sąsiad z tej strony.

## Obłędny szal drożyzny Wolne miasto Gdańsk bije wszystkie rekordy! Nawet Warszawa w tyle!

Na terenie wolnego miasta Gdańska wobec katastrofalnego spadku marki niemieckiej zapanował w ostatnich dniach niepamiętany w dziejach obłędny szal drożyzny.

Sopot artykuły żywnościowe dosięgły wręcz cen horendalnych.

Obecnie kosztuje: jajko 5.000 mk. niem., masło 80.000 mk. niem. za funt, ordynarny węgiel — 100.000 mk. niem.

Oto jeszcze jeden powód do bezwzględnej polityki gwałtu i bezwzględnej polityki gwałtu.

Odańska i karkotyżu i hazardu.

## Barbarzyństwa Litwy przed forum Ligi Narodów

Delegat rządu polskiego przy Lidzie Narodów, poseł Modzelewski złożył przewodniczącemu Ligi Notę, domagającą się definitywnego i nontynnego d-

regulowania położenia mniejszości polskiej na Litwie przed zwołaniem się czwartego ogólnego zebrania Ligi.





## Kontrola rezerwistów kategorii D.

urodzonych w latach 1883—1899

rozpocznie się w połowie sierpnia br.

Są to ci rezerwiści, których na przeglądzie lekarskim uznano za zupełnie niezdolnych do służby wojskowej. Otrzymają oni książeczki wojskowe na równi z innymi rezerwistami

(z kategorii A i B), by mogli każdej chwili w razie potrzeby wylegitymować się ze swego stosunku do powinności wojskowej.

Blizsze szczegóły podane zostaną w swoim czasie do wiadomości publicznej

## Czyżby świt nowej ery?

Wieczne ogniki w Starostwie przejdą do legendy. Każdy otrzyma tam, czego zapragnie, jak w raju Mahometa.

Po 8-dniowej przerwie wznowiono w naszym Starostwie przyjmowanie zgłoszeń o dowody osobiste, przy czym podobno aparat danego biura został odpowiednio wzmocniony i usprawniony, tak iż załatwianie podań odbywać się będzie w pożądanym tempie.

Także ograniczenia przy wy-

dawaniu paszportów zagranicznych zostały jakoby zniesione i pragnącym przetrzytać się dokądkolwiek żadne trudności drogi nie przegrodzą.

Ciesz się przeto, narodzie, i ty, łaknący legitymacji osiadłości i ty, spragniony wędrówek przez lądy i oceany.

## Niema pardonu dla lichwiarzy!

Nasz Urząd walki z lichwą czuwa

i na dowód tego sporządził ostatecznie aż 12 protokołów przeciw spekulantom, za pobieranie cen ponad ustaloną takse. Czterech innych kupców wciągnięto na indeks za to, iż oni „zapomnieli wciągnąć” pewne

artykuły, znajdujące się u nich w sprzedaży, do własnego cennika.

To powinno być przestroga dla innych, którzy błądzą po manowcach kramarskiego wyzysku.

## Na ogwizdaną nutę.

Krawcy znów zastrajkowali.

Przepracowawszy niecałe 2 tygodnie w spokoju, robotnicy krawieccy wysunęli nowe żądanie 50 procentowej podwyżki, a spotkawszy się z kategoryczną odmową majstrów, rozpoczęli we wtorek bezrobocie.

Oczywiście po jakimś czasie „spuszczą” napewno z tonu i otrzymają odczepne, poczem przystąpią do pracy, by... obmyśleć nowe żądania — i tak da capo al fine.

## Obrona przeciwgazowa

przesyła wdzięczności słowa.

Białostocki Oddział Komitetu Obrony Przeciwgazowej zorganizował w niedzielę dnia 8 lipca r. b. na ulicach Białegostoku zbiórkę przez rozsprzedaż znaczka, z napisem „Obrona Przeciwgazowa”.

Dokonane dnia 10 bm. obliczenie wykazało, że datki wyniosły poważną sumę 5.241,128 marek.

które zostały przesłane do Centralnego Komitetu Obrony Przeciwgazowej w Warszawie. Za tak korzystny wynik zbiórki składała tą drogą Zarząd Oddziału Komitetu Obrony Przeciwgazowej w Białymstoku tak ofiarodawcom, jak i tym wszystkim członkom Oddziału, którzy przyczynili się do prowadzenia zbiórki, serdeczne podziękowanie.

Szczególne podziękowanie na-

leży się za nader przychylne poparcie akcji, lub zajęcie się rozsprzedażą znaczka: Ks. dziekanowi Chodcy oraz następującym Panom i panom: Borkowskiej, Krajewskiemu i Tchurzewskiemu, Mokrzyckiej, Słazakowi, Strzałkowskiemu, Kosmiderowi, Nowakowskiej, Bogdańskiemu, Chodzyńskiemu, Gólkównie, Klimkiewiczowej z córkami, Krauzowi, Mazurkowskiej, Starczewskiemu, Miniewskiej, Brzostowskiej, Mioduszewskiemu, Charzyńskiej, Jaczakowi, Pietrzykowskiemu, Wakońciewiczowi, Kudryckiemu, Poleckiej, Kondrackiej, Pietraszowi, Crabkowi, Kozłowskiemu, Ciołkowskiej, Włostowskiej, Wojnie, Mulakowi, Załuskiej, Klejnownie, Kisielewskiej, Hajnowi, Rudzińskiemu i Wlazle.

## Jak zmarła Luńka Onyszkówna.

Tragiczne skutki lekkomyślnego eksperymentu z prądem elektrycznym.

Przed paru dniami podaliśmy notatkę p. t. „Niepożądana elektryfikacja” z zawiadomieniem o nieszczęśliwym wypadku 13-letniej L. Onyszkówny, która uległa porażeniu prądem elektrycznym. W relacji tej, zaczerpniętej z trzeciej ręki, zaszyły pewne nieścisłości, a sam wynik przedstawiono niezgodnie z prawdą, podając, że ofiara znajduje się na drodze do wyzdrowienia, podczas gdy w rzeczywistości padła ona trupem na miejscu.

Przebieg tej smutnej tragedii przedstawia się jak następujący: Mieszkały pod Nr. 90 przy ul. Soanowej maszynista kolejowy Rzymski umyślił tanim kosztem urządzić elektryzację swej kuzynki, chorej na reumatyzm. W tym celu połączył przewód świetlny (dostarczający energii pracowni masarskiej p. Müllera) z plotem, otaczającym ogródek i przeplecionym dla wzmocnienia grubym miedzianym drutem. Dzieła tego dokonał w czwartek 19 bm. pod wieczór i, chcąc wypróbować jego sprawność, proponował obecnym na podwórzu osobom poddanie się eksperymentowi.

Proszę dotknąć ręką tego złotego drutu — zachęcał na ptawo i lewo. Na to sąsiad, p. Pawlikiewicz wręcz oświadczył, że „nie jest warjatem”. Jedno z bawiących się na podwórzu dzieci dało się nakłonić do

próby, lecz było na tyle przeczne, iż dotknęło fatalnego drutu leciutko jednym palcem i natychmiast się cofnęło.

Było już po 7-jej wieczór, kiedy do znajdującej się na tem podwórzu studni podeszła sp. Onyszkówna. Dochodzenie nie ustaliło na razie, czy i kto nakłaniał dziewczynkę do wykonania próby.

Możliwe, iż uczyniły to dzieci — może zresztą sama zupełnie nieświadomie podeszła do plotu, przy którym rośnie krzew różany, i oburącz ujęła drut nieszczęsny. Skutek był natychmiastowy. Nie wydawszy najlżejszego jęku, dziewczynka padła martwa na ziemię. Pierwszy zauważył leżącą siedmioletni Zygmunt Halicki i jął nawoływać maszynistę:

— Panie Rzymski, Luńkę zabił!

Rzymski natychmiast pośpieszył na ratunek. Zaczął od tego, że zerwał połączenie. Potem wraz z innymi zabrał się do odcierania porażonej. Przyzwano bezzwłocznie lekarza i policję, ale wszystkie zabiegi spęłzy na niczem. Nieszczęśliwą ofiarę cudzej lekkomyślności nie zdołano powrócić do życia.

Sprawą zajęły się władze.

Sp. L. Onyszkówna była sierotą i pozostawała na wychowaniu u szwagra, p. Wiktora Jakubowskiego.

## Z galerji kamieniczników.

Wziął czynsz za 3 lata z góry, a teraz chciałby pozbyć się lokatorki.

Tym dowcipnisiem jest p. Iwan Gwoździej, właściciel domu pod Nr. 4 przy ul. Kamiennej.

Zaraz po wojnie zabrał się do budowy swojej willi, ale prowadził ją tak niemrawo, że pod jesień 1921 r. zdążył wykończyć zaledwie połowę. I w tym to czasie zgłosiła się doń na mieszkanie p. Berta Szejnberg z synem. Zajmując wykończoną izbę, Gwoździej zaproponował lokatorce wynajęcie 2 pokoiów i kuchni, które... miał zamiar dopiero wybudować nad partem. Chodziło tylko o czynsz roczny z góry i „trochę cierpliwości”. Pani Szejnberg uczyniła zadość obu warunkom i zamieszkała narazie na strychu. Mrozy grudniowe jednak skłoniły lokatorkę do zawarcia nowej transakcji. Umówiono się o mieszkaniu na dole, które zajmował p. Gwoździej. On sam miał się przenieść do drugiej połowy, oczywiście po jej wykończeniu. Aby to mogło nastąpić, zażądał od lokatorki 140.000 mk. jako czynsz dwuletni z góry. Stało się w myśl życzenia. P. Szejnberg zamieszkała na razie w sieni, gdy zaś pobyt tu okazał się niemożliwym, Gwoździej ustąpił jeden ze swoich pokoiów.

Mijały odtąd miesiące, lecz roboty na drugiej połowie nie posuwały się naprzód. Zagadnięty o powód, gospodarz wystąpił z propozycją, by mu lo-

katorka pożyczyla 100.000 mk. Nie odmówiła. P. Gwoździej atoli zamiast wykończyć mieszkanie, naprawił wóz i pozalał wiał jeszcze tam jakieś sprawkunki.

W sierpniu 1922 r. p. Szejnberg znowu zainteresowała gospodarza, kiedy nareszcie odda jej opłacone za dwa lata z góry mieszkanie. — „Niech mi pani da jeszcze 80.000 mk., jakó czynsz za pierwszą połowę trzeciego roku, a wszystko będzie dobrze — brzmiała odpowiedź kamienicznika.

Mając znowu zimę przed sobą, lokatorka zgodziła się na to żądanie. Dwukrotnie jeszcze musiała udzielać zaliczki po 25.000 mk., wreszcie mieszkanie zostało wykończone.

Uszczęśliwiona lokatorka kupiła p. Gwoździejowi wentylator w upominku — i liczyła godziny do wyzwolenia.

A kiedy już wszystko, wszystko było gotowe, p. Gwoździej do nowego mieszkania... sprowadził lokatora, schował do kieszeni 2.000.000 mk. i nic. Zostało, jak było.

Wtedy wyczerpała się anielska cierpliwość lokatorki i na zasadzie kontraktu uzyskała eksmisję gospodarza.

Teraz zaczęły się z jego strony napaści i szykany, zakończone onegdaj ciężkim pobiciem lokatorki. Sąd pokoju będzie musiał wytłumaczyć p. Gwoździejowi, że znajduje się on w Polsce.

## NA RATY!

MANUFATURA, Galanterja, BIELIZNA, TRYKOTAŻE. Bronisław PERŁOWSKI Białystok, ul. Lipowa 6 I piętro

## Dr. S. Kracowski

Choroby wewnętrzne, Kobięce i aluzerja. przyjmuje od godz. 10-12 i od 4-7 BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 17

## Handel, finanse i drożyzna w Białymstoku.

Dowóz: 3 wagony cementu, 4 wagony drzewa, 2 wagony cukru i 1 wagon szmat. Wywóz: 4 wagony sukna, 2

wagony soli i 3 wagony drzewa. Potaniały wskutek wielkiego urodzaju ogórki i czarna

## Kronika policyjna białostocka.

Do odebrania w Urzędzie Śledczym (Warszawska 7) znajduje się, znaleziony na ulicy Świętojańskiej (koło fabryki Filipa) duży worek skrawków szmacianych, t. zw. flaków.

Kiedy należy zmiatać bruki? Zamiatanie ulic i chodników jest w Białymstoku prawdziwą plagą, odbywa się bowiem zasadniczo w czasie największej frekwencji przechodniów, w porze obiadowej lub

pod wieczór. Tradycyjny ten zwyczaj zwrócił wreszcie uwagę naszej Policji, która przypomina właścicielom domów, iż oczyszczanie bruków winno się odbywać wczesnym rankiem, kiedy ruch uliczny jest najslabszy.

Na przyszłość zatem nasze władze bezpieczeństwa nie ścierpią wykroczeń w tej mierze i pociągną będą winnych do surowej odpowiedzialności.

## Król ekranu, Runicz w Białymstoku.

Cieszcie się, kinobywalcy, ujrzyście w żywym ciebie tego, którego ciebie niejednokrotnie oglądaliście na posrebrzanem płótnie.

Słynny artysta filmowy Runicz przyjeżdża na szereg gócinnych występów do Warszawy.

Jak się dowiadujemy „wstąpi po drodze” do Białegostoku, by dać się podziwiać w uchwytnej postaci przez liczne wiel-

bicieli. Mistrz ekranu, podobnie jak wielu jego towarzyszy po płótnie, pragnie naocznie i nausznie zbierać oklaski, wytrzępywane dotychczas po całej kuli ziemskiej jedynie przed jego cieniem.

## Dr. M. KANEL

Specjal. od chorób wenerycznych skórnych i moczościowych (niemiec plciowa). Przyjm. 8-12 w. kobiet i dzieci 4-5 pp. ul. Sienkiewicza 37. osobne wejście.

## STENOTYPISTKI

poszukuje firma Ludwik FRANKOWSKI Lipowa 33. Zgłoszenia od 6 do 8-mej wiecz. 921

## Dr. Leon Kryński

Spec. choroby dróg moczowych weneryczne i skórne. Oświetlenie cewki i pęcherza. Przyjmuje od godziny 9-1 i 5-7. Białystok, ulica Lipowa Nr. 33.

## Ogłoszenia drobne.

**Prowizor** z praktyką 20 lat poszukuje kondycji w aptece, ul. Branickiego 3, m. 6 Lemieszewski. 915

**Szofer** mechanik z praktyką 6-let. poszukuje pracy, ul. Wiejska Nr. 15. 290

**Sprzedaje** się dom z młodymi owocowymi drzewkami przy ul. Fabrycznej. Dowiedzieć się na miejscu. 918

**Kupię** dom z placem ewentualnie nie tylko PLAC. Zgłoszenia z podaniem sumy wymiaru placu i domu. Oferty do Administr. „Dzienn. Biał.” dla „NABYWCY”. 897

**Sprzedaje** się motor naftowy 6 koni m. Łapy ul. Fabryczna A. LANGE. 912

**Z**gubiono kartę pobytu wyd. przez Starostwo Białostockie na imię Edwarda Milera zam. przy ul. Soanowej Nr. 90. 931

**Z**gubiono paszport amerykański, wyd. przez Starostwo Wyl.-Mazowieckie na imię Tebel (Tewel) Nyszmanska zam. w m. Wyl.-Mazowieck. 899

**Z**gubiono tymczasowy dowód osobisty wyd. w Białymstoku przez Kom. Pol. Pań. na imię Daniela Gutmana zam. przy ul. Branickiej Nr. 4. 914

**Z**gubiono dowód osobisty, wyd. przez Starostwo Białostockie za Nr. 57657 11198, na imię Konstantego Winińskiego zam. w Starosielcach przy ul. Brzeskiej Nr. 17. 917

**Z**gubiono pozwolenie na sprzedaż papierosów i patent na sklep spożywczy wyd. w Białymstoku przez Izbę Skarbową. Urząd Akcyzowy, prztem zgubiono zaświadczenie wydane jako paszport przez Gminę Grodek na imię Wincentego Kozłowskiego zam. we wsi Sapiolu pow. Białostockiego gm. Grodek. 919

**S**kradziono dowód osobisty na imię Szuła Dąb, zam. w m. Białym gm. Grodzieński. 898

## Izba Skarbowa w Białymstoku

poszukuje 2 należycie WYKwalifikowanych BUCHALTERÓW do prowadzenia pomocniczych prac przy wprowadzeniu w życie ustawy z dn. 14/V rb. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. Ust. R. P. Nr. 58/23). Buchalterzy ci przyjęci będą bezzwłocznie za kontraktem z wynagrodzeniem według VIII, względnie VII stopnia służbowego urzędników państwowych.

Podania zgłaszać należy do Białostockiej Izby Skarbowej najpóźniej do końca bieżącego miesiąca. 923

## Dr. ZAWADJE

Choroby żołądka i kiszki

## GABINET RENTGENA

powrócił i wznowił przyjęcia

ul. Lipowa Nr. 1

od godz. 10-12 i od 4-7 wieczór. 922

# STRZEŻ SIĘ KOBIECI

APOLLO

DZIŚ

Początek o g. 7, 8, 45 i 10, 15 w.

Wytwórnny dramat życiowy w 6-ciu akt.

Olga Limburg, Maria Del Sar, Rud,

Klein-Rhoden i Art. Samlei

w rolach głównych

„Modern”

DZIŚ

Kasa czynna od 6 pp. Początek o g. 7, 8, 45, 10, 15 w.

Dramat w 6-ciu aktach

HISTORIA

pewnej nocy

w BOMBAJU

LILI DAGOWER

BERNARD GOTZKE

CONRAD VEIDT

w rolach głównych